Unia przed meczem z Odrą. Socha wciąż nie wie, czy zbierze dwudziestu piłkarzy

data aktualizacji: 2026.11.04 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Unia Skierniewice przed meczem z Odrą Opole. Kamil Socha mówi o problemach kadrowych i zimowych wzmocnieniach. Spotkanie 6 listopada o 20.30. (fot.red.)

Dwa dni przed meczem z Odrą Kamil Socha wciąż nie wiedział, czy zbierze dwudziestu zawodników na wyjazd. Unia potrzebuje punktów po pięciu ligowych spotkaniach bez zwycięstwa, ale przygotowania ponownie podporządkowuje dostępności piłkarzy.
W Opolu spotkają się dwa ostatnie zespoły I ligi. Trener skierniewiczan za faworyta uważa gospodarzy.

STRESZCZENIE: Unia Skierniewice chce w Opolu przerwać serię pięciu ligowych meczów bez zwycięstwa. Przygotowania utrudniają problemy kadrowe – według Kamila Sochy dotyczą połowy drużyny, a skład na

wyjazd ma się wyjaśnić po czwartkowym treningu. Dwa ostatnie zespoły I ligi dzieli jeden punkt. Zwycięstwo pozwoli skierniewiczanom wyprzedzić Odrę. Trener potwierdził też rozmowy o zimowych wzmocnieniach.
Mecz w piątek, 6 listopada, o godz. 20.30.

W tabeli dzieli je jeden punkt: Odra ma dwanaście, Unia jedenaście. Dla obu drużyn piątkowe spotkanie ma ogromne znaczenie. Skierniewiczanie mogą wyprzedzić bezpośredniego rywala. Opolanie potrzebują ligowego potwierdzenia, że zmiana szkoleniowca pozwoli im wydostać się z kryzysu.

Unia wyjeżdża do Opola po dwóch szczególnie kosztownych porażkach. Z Polonią Bytom prowadziła, ale przegrała 1:2. W Gdańsku obejmowała prowadzenie dwukrotnie po golach Bartosza Bidy, a skończyła z wynikiem 2:3.

Czwartek rozstrzygnie o wyjeździe

Najważniejsza informacja ze środowej konferencji dotyczyła jednak stanu kadry. **Trener Kamil Socha** mówił, że ***„połowa drużyny ma swoje problemy”***. Część zawodników trenuje oddzielnie, część nie trenuje wcale. Szkoleniowiec nie przedstawił ostatecznej listy dostępnych piłkarzy; liczy, że uda się zebrać dwudziestoosobową grupę.

– Jutro jest jeszcze trening i myślę, że on sporo wyjaśni, kto pojedzie do Opola – powiedział.

Damian Fos, trener przygotowania fizycznego, zapewniał, że obciążenia rozłożono właściwie mimo mikrocyklu krótszego o jeden dzień względem poprzedniego tygodnia. W jego ocenie drużyna ma być optymalnie przygotowana do piątkowego meczu. Deklaracja dotyczy sposobu przygotowania zespołu; ostateczna dostępność poszczególnych zawodników pozostawała w środę otwarta.

Osobnym tematem, o który pytali na konferencji dziennikarze był **Łukasz Wolsztyński**. Fos potwierdził jego gotowość do rywalizacji i przypomniał, że wcześniej sztab musiał uważnie kontrolować obciążenia napastnika. Socha wyjaśniał natomiast, że przed poprzednim spotkaniem problemy zawodnika ograniczyły jego udział w przygotowaniach, a w konsekwencji także liczbę minut w Gdańsku. Trener spodziewał się, że będzie mógł skorzystać z niego w większym wymiarze.

Wolsztyński jest brany pod uwagę, ale z konferencji nie wynika zapowiedź jego występu od pierwszej minuty. Dla Unii ważne będzie już poszerzenie wyboru w ofensywie, zwłaszcza gdy przebieg meczu wymusi zmianę sposobu atakowania.

Socha patrzy na jakość Odry

Odra zajmuje przedostatnie miejsce, a w poniedziałek przegrała w Bytomiu 0:3. Szkoleniowiec Unitów ocenia, że *„opolską drużynę budowano z myślą co najmniej o barażach, a słabe wyniki nie przekreślają indywidualnych umiejętności piłkarzy”.*

Od 27 października zespół prowadzi Piotr Plewnia, który zastąpił Łukasza Tomczyka. Szkoleniowiec Unii dystansował się od automatycznego tłumaczenia poprawy gry efektem „nowej miotły”, ale

zwracał uwagę na mobilizację zawodników.

– *Natomiast liga jest taka, że tutaj faworyci również przegrywają – zaznaczył trener.*

Zima już w rozmowach

Z perspektywy skierniewiczan kluczowe będzie w piątek połączenie agresywnego doskoku z zabezpieczeniem za plecami naciskających zawodników. Przy ograniczonym wyborze rezerwowych znaczenia nabierze również rozłożenie tego wysiłku w czasie.

Unia ma argumenty w ataku, czego najlepszym ostatnio dowodem były dwa trafienia Bidy w Gdańsku. Potrzebuje większej dokładności we własnej defensywie i przy utrzymywaniu piłki.

Konferencja przyniosła także odpowiedź na *(czytaj:)* **pytanie o ciągłość skautingu po odejściu Adriana Janowicza.** Socha podkreślał, że Janowicz odegrał w klubie ważną rolę, lecz nie był jedyną osobą zajmującą się wyszukiwaniem zawodników. Według trenera praca jest kontynuowana. Przygotowania do kolejnego okna prowadzone są już z udziałem *(czytaj:)* **nowego dyrektora sportowego Mariusza Strojczyka.**

– *Rozmawiamy już na temat ewentualnych wzmocnień zimowych* – powiedział Socha.

Szkoleniowiec dopuścił również możliwość wcześniejszego uzupełnienia zespołu, zastrzegając, że nie jest to łatwe. Na razie pozostaje to kierunkiem poszukiwań, a nie zapowiedzią konkretnego transferu. Najbliższe punkty trzeba zdobywać obecną kadrą.

MOŻESZ CHCIEĆ PRZECZYTAĆ:

Weekend w SPA bez pośpiechu. Jak naprawdę odpocząć w dwa dni?

(czytaj:) **Kamil Socha podziękował kibicom za wsparcie w Gdańsku**. Unia będzie go potrzebowała również w Opolu, ale piątkowy rachunek jest przede wszystkim sportowy: zwycięstwo pozwoli wyprzedzić Odrę, porażka zwiększy stratę do niej z jednego do czterech punktów.

Mecz Odra Opole – Unia Skierniewice w 14. kolejce Betclic 1 Ligi zostanie rozegrany w piątek, 6 listopada, o godz. 20.30 na Itaka Arenie.

Transmisja w tvpsport.pl.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45818-unia-przed-meczem-z-odra-socha-wciaz-nie-wie-czy-zbierze-dwudziestu-pilkarzy